

Jadwiga Lipińska

TAJEMNICZA KRÓLOWA HATSZEPSUT

WYSTAWA SZTUKI EGIPSKIEJ XV WIEKU P.N.E.
W MUZEUM NARODOWYM W WARSZAWIE
ZE ZBIORÓW NIEMIECKICH I WŁASNYCH
(20 listopada 1997–20 lutego 1998)

Pomysłodawcą wystawy pod takim tytułem i w takim zakresie jest profesor Dietrich Wildung, dyrektor Muzeum Egipskiego w Berlinie. Organizator niezliczonych wystaw i fachowiec o ogromnym doświadczeniu na prośbę o udostępnienie zabytków celem pokazania ich polskiej publiczności w Warszawie zaproponował, by zamiast zwykłej, tuzinkowej wystawy, jakich wiele odbyło się w latach ostatnich w muzeach europejskich i amerykańskich, postarać się o zrobienie wystawy skoncentrowanej na jednym okresie. Jako temat zaproponował okres panowania królowej Hatszepsut i Totmesa III (XV/XIV w. p.n.e.). Według słów projektodawcy, polscy archeolodzy są z tematem znakomicie zaznajomieni i stanowią czołówkę światową w tej dziedzinie.

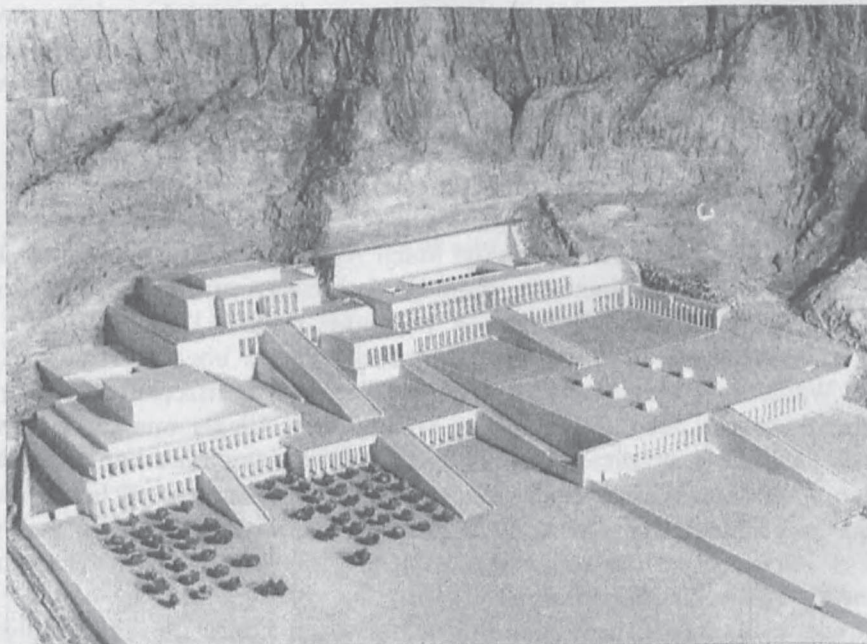
W roku 1961 specjaliści z Polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze, pod kierownictwem słynnego uczonego profesora Kazimierza Michałowskiego, rozpoczęli prace w pustynnej dolinie Deir el-Bahari, po zachodniej stronie Nilu, naprzeciw ogromnej świątyni boga Amona w Karnaku. Wzniesiona tam świątynia grobowa królowej Hatszepsut jest jednym z najważniejszych zabytków egipskiej architektury. Uległa ona częściowemu zniszczeniu jeszcze w czasach starożytnych, a dzieło niszczenia kontynuowano jeszcze w czasach nowożytnych. Na wystawie prezentowane są liczne bloki ścienne z reliefami, przywiezione z Deir el-Bahari do Berlina w połowie XIX w. przez pruską ekspedycję pod kierownictwem Richarda Lepsius, słynnego niemieckiego egiptologa.

Prace restauracyjne prowadzono w świątyni od końca ubiegłego stulecia. Początkowo dokonywał ich Edouard Naville, kierownik angielskiej misji, która kopała w Deir el-Bahari. Następnym był Francuz Emile Baraize, dyrektor prac technicznych egipskiego Service des Antiquites, który dorywczo

zabezpieczał elementy budowli od roku 1906, a systematycznie działał w latach 1925–1944; jednocześnie zaczęła prace w Deir el-Bahari amerykańska misja z Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku pod kierownictwem Herberta Winlocka, również przeprowadzająca rekonstrukcję elementów świątyni.

W roku 1961 na ten międzynarodowy teren weszła misja polska, od 1972 r. wzmocniona przez ekipę specjalistów z PP PKZ. Od 1989 r. prace są znów kierowane przez Polską Stację, w ścisłej kooperacji z władzami egipskimi i na ich koszt.

W roku 1962, w trakcie odczyszczenia ze skalnego gruzu zbocza od południowej strony świątyni Hatszepsut dokonano niespodziewanego odkrycia ruin nieznannej świątyni. Jej fundatorem, jak się wkrótce okazało, był król Totmes III. Z gruzowiska wydobyto ogromne ilości rozbitych płaskorzeźb i rzeźb. Wciąż trwają żmudne próby poskładania z sobą fragmentów dekoracji i przygotowania publikacji świątyni.



Fot. 1. Makieta przedstawiająca trzy teoretycznie zrekonstruowane świątynie w Deir el-Bahari: od lewej strony budowla Mentuhotepa Nebhepetre, z prawej świątynia Hatszepsut, po środku nowo odkryta świątynia Totmesa III (fot. J. Lipińska)

Historia XVIII dynastii, do której należała Hatszepsut i Totmes III, jest dość skomplikowana i swego czasu egiptolodzy dobrze się nad nią nagłowili, zanim udało się zrekonstruować wydarzenia. Trzeci król tej dynastii, Totmes I, nie pozostawił po sobie legalnego męskiego potomka, a jedynie córkę imieniem Hatszepsut i syna zrodzonego przez damę haremową Mutnofret. Syn ten, znany jako Totmes II, prawa do tronu zyskał przez małżeństwo z królewską córką, swą przyrodnią siostrą, która odtąd nosiła tytuł Wielkiej Małżonki. Totmes II był słabego zdrowia i zmarł po kilku latach panowania – wciąż trwa naukowa dyskusja nad długością jego rządów, ale najprawdopodobniej trwały one trzy lata. Pozostała po nim jedynie córka Neferure, i syn zrodzony z nałożnicy Izis. Historia się więc powtórzyła. Nie ma na to dowodu, ale sądzi się, że dla uprawnienia syna do dziedzictwa tronu Totmes II pożenił dzieci. Po jego śmierci Hatszepsut, jako Wielka Małżonka, objęła rządy w kraju jako regentka w imieniu małoletniego Totmesa III, ukoronowanego na władcę. Nie długo jednak zadowolala się tą funkcją, bo w parę lat później (nie ma zgodności w nauce, czy było to lat siedem, czy tylko dwa), odbyła się koronacja Hatszepsut na króla Egiptu, Króla – a nie królową – gdyż władczyni kazała się przedstawiać w sztuce jako mężczyznę, w męskim stroju i z przyprawioną bródką. Zaczęła używać pełnej tytulatury królewskiej, a jak każdy władca przed nią po koronacji przystąpiła do budowy grobowca w Dolinie Królów i świątyni grobowej w Deir el-Bahari. Ostatnią znaną datą związaną z królową jest 20. rok panowania (rachuba lat liczona była od koronacji Totmesa III). W tym też roku po raz pierwszy wizerunek władców ukazuje ich jako równych sobie, gdyż dotychczas przedstawienia nie pozostawiały wątpliwości, kto z tej pary odgrywał pierwszoplanową rolę.

Przez czas rządów Hatszepsut Totmes III dorósł i jeszcze za życia królowej poprowadził dwie wojenne wyprawy. Jego panowanie trwało w sumie blisko 54 lata, a samodzielne rządy lat 34. W tym czasie stał się najpotężniejszym władcą egipskim, którego panowanie rozciągało się od Eufratu na Wschodzie, po III kataraktę nilową na Południu. Łupy wojenne i trybuty z podbitych krain płynęły do Egiptu, powiększając jego bogactwo. Król hojnie odwdzięczał się bogom za doznane łaski, a najbardziej bogu Amonowi z Karnaku, który osobiście desygnował Totmesa na tron. Król opisał okoliczności tego wydarzenia w inskrypcji znajdującej się w Karnaku.

Panowanie Hatszepsut było pokojowe. Najważniejszą wyprawą, którą wysłała, była ekspedycja do krainy Punt (dzisiejsza Somalia) po złoto, skóry egzotycznych zwierząt i kadzidło. Okres rządów królowej zaznaczył się ogromną aktywnością budowlaną i rozwojem architektury sakralnej. Do dziś zachowała się część jej budowli w Karnaku, w obrębie wielkiego kompleksu świątynnego boga Amona, a jeden z jej obelisków wciąż wznosi się na swym miejscu. Wiele ufundowanych przez Hatszepsut świątyń na

provincji i poza właściwymi obszarami Egiptu, na Synaju i w Nubii, przebudowano później lub zniszczono. Część znanych jest tylko z pojedynczych, ocalałych bloków ściennych lub architrawów, inne jedynie ze wzmianek w tekstach.

Do wielkich osiągnięć architektury egipskiej należy zaliczyć tarasową świątynię grobową o trzech poziomach kolumnowych portyków w fasadzie, z masą posągów zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budowli, na dziedzińcach i w alei procesyjnej prowadzącej w głąb doliny od znajdującej się nad kanałem tzw. dolnej świątyni. Na wystawę przeznaczono granitowy posąg klęczącej Hatszepsut, jeden z ośmiu, które pierwotnie ustawione były w górnym dziedzińcu, na najwyższym poziomie świątyni. Drugą rzeźbą jest głowa i przód tułowia wielkiego sfinksa z polichromowanego piaskowca, jednego z ponad 100 ustawionych wzdłuż alei procesyjnej. Rozbito je tak skutecznie, że z ogromnej ilości znalezionych fragmentów nie udało się odtworzyć w całości ani jednego kompletnego egzemplarza. Głowę sfinksa przywiózł do Berlina wspomniany już Richard Lepsius w połowie XIX w. i została ona wówczas zrekonstruowana i uzupełniona, niestety wedle ówczesnego smaku. Posąg klęczącej królowej przysłany został z Metropolitan Museum w Nowym Jorku w zamian za głowę granitowego sfinksa pasującą do tułowia odkrytego przez Amerykanów.

Świątynię Hatszepsut zaplanowano z rozmachem, twórczo przekształcając motywy zaczerpnięte ze starszej o ok. 500 lat budowli króla Mentuhotepe Nebhepetre, pierwszego, który u stóp skalnego urwiska wznosił swą świątynię w Deir el-Bahari. Była to budowla tarasowa, z portykami tworzącymi fasadę. Dostęp z wysadzanego drzewami dziedzińca do głównej budowli zapewniała skośna rampa. Świątynia Hatszepsut była znacznie bardziej rozległa i rozczłonkowana, ale zachowano zharmonizowany ze starszą budowlą rytm wznoszących się portyków, dających ostre kontrasty światła i cienia w jaskrawym egipskim słońcu. Procesje przybywające do Deir el-Bahari w czasie corocznych obchodów święta zmarłych musiały widzom wydawać się wręcz teatralnym widowiskiem, gdy lśniąca od złota święta barkę Amona wnoszono w dymach kadzideł kolejnymi rampami na najwyższy poziom przybytku.

Odkryta przez polską misję zniszczona świątynia Totmesa III również zachowała taki sam tarasowy charakter, łącząc budowle w Deir el-Bahari w jedną, dopasowaną stylistycznie całość (por. fot. 1). W środkowym Egipcie powstała pierwsza świątynia w całości wykuta w skale (tzw. Speos Artemidos). W Karnaku królowa pozostawiła niedokończoną kaplicę z różowego kwarcytu, będącą niezwykłym osiągnięciem technicznym tamtych czasów: bloki z tego najtwardszego ze stosowanych w Egipcie kamienia obrobiono niezwykle starannie, nadając im doskonale równoległe boczne płaszczyzny, zarówno poziome, co było normalne, ale i pionowe, co

stanowiło ewenement w ówczesnej architekturze. Całe lica poszczególnych bloków zajmowały płaskorzeźbione sceny, których wysokość dokładnie odpowiadała wysokości bloków tak, że rejestry przedstawień odpowiadały rzędom bloków w ścianach. Płaskorzeźby te wykonano z drobiazgową precyzją. Prace przy wznoszeniu tej kaplicy trwały jeszcze po śmierci królowej, najwyższy pas dekoracji i zachodni portal dekorowano już za samodzielnych rządów Totmesa III.

Władca ten początkowo kontynuował dzieła rozpoczęte przez poprzedniczkę, choć już nawet na początku swego panowania niektóre jej budowle rozbierał, by na ich miejscu postawić własne. Ale dopiero po ponad 20 latach od śmierci Hatszepsut nastąpiło generalne niszczenie imion i wizerunków królowej, wymazywanie jej z historii. W inskrypcjach w miejsce zatartych imion Hatszepsut wpisywano imiona Totmesów I, II i III, rzeźby potłuczono i wyrzucono poza obręb świątyń. Obeliski Hatszepsut w Karnaku Totmes III kazał obudować tak, żeby nie było ich widać, widocznie usunięcie ich bez szkody dla sąsiadujących z nimi budowli przekreślało ówczesne możliwości techniczne.

W historycznych źródłach egipskich próżno by szukać śladów istnienia tej władczyni. Zatarto je tak dokładnie, że odtworzenie jej dziejów wymagało długich studiów egiptologicznych. Do dziś jednak nie wszystko jest całkowicie jasne. Wciąż budzi zainteresowanie postać dostojnika imieniem Senenmut, który był piastunem księżniczki Neferure (zmarła, jak się wydaje, w 11. roku panowania), a ponadto miał ok. 20 innych, wysokich tytułów, w tym kierownika prac budowlanych królowej. Jego niezwykle posąg z ciemnoszarego granitu, o skubizowanej formie, z księżniczką Neferure w objęciach, jest jednym z najważniejszych zabytków na wystawie.

Ponieważ Senenmut nie był żonaty, a Hatszepsut młodo owdowiała, nasuwają się oczywiste przypuszczenia o charakterze ich związku, choć brak jest na ten temat jakichkolwiek dowodów. Senenmut, człowiek pochodzący z gminu, w licznych inskrypcjach wychwalał królową za jej dobrodziejstwa. Ale, z nieznanых przyczyn, ok. 16. roku panowania, Senenmut i kilku innych wysokich urzędników popadło w niełaskę. Nawet grobowiec, który Senenmut kazał sobie przygotować w Deir el-Bahari, pozostał pusty, choć zapieczętowany przez kapłanów. Z drugiego grobowca, na nekropolii dostojników, gdzie spoczywali rodzice Senenmuta, pochodzi eksponowana na wystawie stela grobowa z hieroglificznymi inskrypcjami i reliefem. Ale, jak się wydaje, i w tym grobie dostojnik nie został pochowany, choć w pobliżu odkryto szczątki pogrzebanego tam jego konia.

Na wystawie udało się zgromadzić wypożyczone zarówno z Berlina, jak z Kestner Museum w Hanowerze i Egipskiego Muzeum w Monachium posągi i płaskorzeźbione stele należące do innych prominentów tamtych

czasów, a obszerne noty biograficzne w katalogu przybliżają widzom te postacie sprzed 35 wieków.

Z założenia ekspozycja miała zawierać sztukę – rzeźbę i reliefy – ale dla urozmaicenia dodano kilkanaście zabytków rzemiosła artystycznego, jak np. biżuterię i ceramikę, w tym piękne naczynia z egipskiego fajansu.

Wystawę uzupełniają rysunki, plany, zdjęcia i makiety obrazujące polskie prace w Deir el-Bahari. Arcydzieła sztuki egipskiej objaśniane są zatem i wzbogacane przez przedstawienie wyników długoletnich badań polskich.

Jadwiga Lipińska

THE MYSTERIOUS QUEEN HATSHEPSUT

The exhibition of the ancient Egyptian Art from the 15. century B.C., National Museum in Warsaw, 20th November 1997–20th February 1998. Objects from the German collections and from the National Museum in Warsaw.

The exhibition was conceived by the Professor Dietrich Wildung, director of the Egyptian Museum in Berlin. Asked for a loan of the Egyptian monuments, he suggested that particular period because of the long time of the Polish activity at Deir el-Bahari, Egypt, where already in 1961 the team of experts from the Polish Centre of Mediterranean Archaeology in Cairo, headed by the famous Kazimierz Michałowski, commenced the study, restoration and excavations in the terraced temple of an Egyptian Queen Hatshepsut. At the same time an unexpected discovery of the hitherto unknown temple of Tuthmosis III was made in the close proximity of that of Hatshepsut.

The exhibition was concerned with these two main figures of the period and contemporary works of art. The royal portraits, reliefs from the temples and tombs were displayed, as well as the statues of the dignitaries of both rulers. A maquette of Deir el-Bahari with its temples was included, and rich photographic material illustrating the restoration works in the temple of Hatshepsut and the excavations and finds from the newly uncovered temple of Tuthmosis III.